

# ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 50 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Przedpłata  
kwartalna 4 zł

## Zakopane

podtatrzańskie wysokogórskie 800—1000 m nad poziomem morza położone, całoroczne uzdrowisko obejmujące gminy Zakopane, Włtów, Kościelisko, Murzaszchle (Jaszczurówka). Nowe Bystre, Brzegi, Kozłokę i Bukowinę. Idealne miejsce wypoczynkowe. Rendez vous elity towarzystwa Hotele, Pensjonaty, Kawiarnie, Restauracje, Dancinigi. Park, Koncerty Orkiestry wojskowej, Kinematograf, Sale teatralne i koncertowe, Biblioteki publiczne, Wystawa sztuki, Muzeum tatrzańskie, Gimnazjum państw., Sanatorium, Szkoła koronarska, Szkoła przemysłu drzewnego. Centrum turystyki tatrzańskiej. Stolica sportów zimowych Narci, Saneczki, Ślizgawka, Dwie skocznie narciarskie, Korty tenisowe, Boisko sportowe, Tow. Tatrzańskie, Sokół, Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka, Stacja meteorologiczna, Schronisko przy Morskiem Oku i na Hall Gąsienicowej. Idealne miejsce klimatyczne o specjalnych warunkach leczniczych. Niskie ciśnienia, Mała wilgotność, Silna insolacja, Mała ilość wiatrów, Duże opady śnieżne, czystość powietrza, rzadkie mgły, Wskazania lecznicze, choroby płuc, zwłaszcza gruźlica w stadiach początkowych. Doskonałe rezultaty w sprawach kataralnych oskrzeli i górnych dróg oddechowych, oraz rekonwalescencji po zapaleniu płuc i grypie. Dobre warunki do leczenia malarji, anemii (blednicy), neurastenji, choroby Basedowa i czyn. zaburzeń narządów trawienia. Doskonałe wyniki u dzieci wątłych i obciążonych dziedziczną skłonnością do chorób piersiowych.

Sanatorja: Czerwonego Krzyża, Dr. Hawranka, Związku Naucz. Odrodzenie. Dla dzieci: KBK, Bratnia Pomoc Akademicka, Szpital Uzdrowiska, Zakłady roentgenologiczne, Pracownia chemiczno-bakterjologiczna, Diatermja, Elektryzacja, Fizykoterapia, Łazienki mlejskie, Poradnia przeciwgruźliczna dla niezdolnych.

Prospekty wysyła Zarząd Uzdrowiska, Zakopane, Rynek.

## „Morskie Oko“

Restauracja, cukiernia, kawiarnia pod nowym zarządem

ZAKOPANE — ul. Krupówki.

Śniadania — Obiady — Kolacje — Największa w Zakopanem Czytelnia — Gry towarzyskie — Codzienne popołudniowe i wieczorne

DANCINGI.

Znakomita orkiestra Wielkopolan  
IHM-JAZZ

Codziennie 12 w południe  
— DANCING SPORTOWY —

Dyplom polski.

Dyplom paryski.

„IKEDA“ — Instytut Kosmetyczny

Zakopane, Rynek, dom J. Trybuły.

Racjonalne pielęgnowanie urody podług najnowszych metod Institut de Beaute „KEVA“ w Paryżu. Usuwanie wad cery. Najnowsze aparaty. Maski paryskie i wiedeńskie. Okłady parafinowe. Farbowanie brwi i rzęs.

Tel. 264. Tuż obok dworca nowo otwarta Tel. 264.

## III. APTEKA



Mr. B. MASŁOWSKIEGO

Na składzie wszelkie środki w zakres leczenia uchodzące, oraz zawsze świeże wody mineralne. Najlepszy gatunek tranu norweskiego (prawie bez smaku i zapachu). Wydaje lekarstwa na koszt Instytucji Państw. i Społecznych.

A. SEELIEB.

## Co i jak?

V. Zdrowotność.

I. Budujmy mleczarnię.

(C. d.)

Największą trudnością przy założeniu mleczarni byłoby nakontraktowanie dostatecznej ilości nabiału u naszych górali.

Przeważna większość górali, to, jak wiemy, ludzie bardzo rozgarnięci i sprytni i łatwo ich będzie nakłonić do kontraktu; jest jednak dużo wśród nich nietyle niezdolnych, ile raczej niedbałych ani o interes własny, ani o interes Zakopanego: z tymi będzie trudno. Dodajmy do tego przemożną siłę przyzwyczajenia i tradycji, która jest przyczyną, że każdą nowość wita się nieprzyjaźnie. Nic dziwnego zresztą. Taka gaździna, która od dziecka przywykła do tego sportu roznoszenia, do tych mniej lub więcej miłych przechadzek, do spotykania się po drodze z sąsiadami i znajomymi, dziwnie czułaby się zdezorientowaną po zniesieniu tego sportu. Musiałaby zmienić cały tryb życia, cały plan zajęć domowych. W tych wędrówkach naszych gaździn widzę doprawdy coś, co mi przypomina dawne koczońnicze życie pierwotnych ludzi i wierzę w siłę pociągającą tego życia. Dodajmy wreszcie do tego rzekomą korzyść, jaką mają gaździny z zbieranych gratisowo pomyj. Ludzie, znający stosunki, tłumaczyli mi, że na tym pukcie walka byłaby najcięższa. Gaździny twierdzą, że te pomyje, to skarb nieoceniony, którego byłyby pozbawione z chwilą bezpośredniego kontraktu z konsumentami.

Cóż należałoby więc uczynić?

Przedewszystkiem rozpocząć energiczną kampanję informacyjną. Należałoby wytłumaczyć, że dotychczasowe postępowanie kryje w sobie dużo stron ujemnych, z których ludność góralska nie zdaje sobie sprawy, wykazać szkody dla zdrowia, dla życia codziennego, przekonać, że te rzekomo gratisowe pomyje bardzo drogo kosztują, bo gaździny płacą za nie półdzienną, usilną pracę i niesłychanym mozolem,

## NAKRYCIA STOŁOWE

Alpakowe i Platerowe

FABRYKI

Bracia Henneberg  
w Warszawie

dostarcza po cenach fabrycznych

SKŁADNICA TOWAROWA  
WŁAŚCICIELI HOTELI,  
PENSJONATÓW

i  
RESTAURACYJ

w Zakopanem

Witkiewicza 1

Telefon 308

że powinny one zmienić ten tryb życia, chociażby ze względu na możliwość wychowania należytego dzieci. Do tej mądrzejszej części górali, o których wspomniałem, należałoby trafić argumentami szerszej natury, wskazaniem na konieczność tej reformy dla dobra i ludności i Zakopanego, podkreśleniem faktu, że mleczarnia będzie źródłem dobrobytu, a zarazem dźwignią rozwoju Zakopanego.

Aby tembardziej zainteresować ludność w tym przedsięwzięciu, należałoby stanowczo nadać mleczarni formę spółdzielni góralskiej lub może gminnej. W ten sposób obaliby się podejrzenia wyzysku, gdyż cały zysk, o ileby był, wracałby do górali w postaci dywidendy.

Rzecz jasna, że bez autorytetu gminy sprawa się nie uda. Gmina może w tym wypadku posłużyć się Związkiem Przyjaciół dla przeprowadzenia akcji. Wróciłibyśmy więc do tej zasady, na jaką wskazywałem zawsze, że Związek Przyjaciół Zakopanego powinien być często organem, wyręczającym gminę w przeprowadzeniu pewnych prac, do których, dzięki swej organizacji lepiej się nadaje, niż sama gmina — i, że główna siła Związku Przyjaciół jest nie kapitał, lecz inicjatywa i praca. Zresztą nie możnaby nic mieć przeciw temu, gdyby za zgodą gminy i górali, mleczarnia była prowadzona pod firmą Związku. Gdyby zaś Gmina nie chciała angażować się w tem przedsięwzięciu, Związek powinien tu rozwinąć szeroką akcję dla zainteresowania tą sprawą kapitałistów prywatnych.

A jak przedstawia się kalkulacja?

Należy pod tym względem stwierdzić, że Zakopane z przyległymi wsiami przedstawia teren dość bogaty w mleko, by mleczarnia mogła rozwijać się bardzo pomyślnie.

Koszt budowy mleczarni jest bardzo nie-

wielki. Posiadam bardzo ściśle informacje co do wewnętrznego urządzenia mleczarni. Całe, zupełnie wystarczające urządzenie kosztuje około 15 tysięcy złotych — sumę śmiesznie małą. Nie mam danych co do budynku; znam jednak dobrze funkcjonującą mleczarnię, której całem zabudowaniem jest obszerny, murywany hangar podzielony na 3 części: salę motorową, salę maszyn przetwórczych i biuro. Dodając potrzebny inwentarz, możemy potrzebną sumę na całe urządzenie mleczarni określić na około 40—50 tysięcy złotych, wliczając w to już potrzebny na początek kapitał obrotowy. (C. d. n.)

Dr. ALFRED KAMSLER, Zakopane.

## Znaczenie klimatu górskiego w walce z gruźlicą.

Podobnie jak inne odkrycia w medycynie dokonane zostały przez nielekarzy; tak też i lecznicze działanie klimatu górskiego zostało odkryte przez niefachowców. Otóż przed około 60 laty, kilku chorych, którzy corocznie jeździli w zimie do Włoch i przejeżdżali przy tej sposobności przez Davos, zatrzymali się tamże pewnego razu zachwyceni piękną pogodą. Po kilkutygodniowym pobycie zauważyli, iż stan ich zdrowotny znacznie się poprawił i oznajmili to jednemu wtedy tam praktykującemu lekarzowi, który zebrał odpowiedni materiał i ogłosił go w czasopismach lekarskich. Odtąd datuje się praca naukowa nad klimatem, tak pod względem fizyki, jako też i biologii z uwzględnieniem jego działania na zdrowy i chory organizm ludzki. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności potrafiła ta mała garstka chorych przezwyciężyć dawne uprzedzenie lekarzy, jakoby klimat górski był dla wątłych pacjentów za ostry i otworzyła w ten sposób drogę do terapii, która przeżyła prawie wszystkie dotychczasowe metody leczenia gruźlicy. Ale właściwe i celowe badania rozpoczęły się dopiero w roku 1904, kiedy to doktor fizyki Dorn, obecny dyrektor obserwatorium fizyko-meteorologicznego w Davos, osiedlił się tam z obawy o zdrowie swego jedynego dziecka. Ogłosił on cały szereg prac o promieniach świetlnych, powietrzu, wilgotności i t. d. i odkrył nam w ten sposób tajniki dotychczas nieznaney i lekceważonej gałęzi wiedzy, zwanej dziś klimatologią. W roku 1922 otworzono w Davos „Instytut dla badań nad klimatem górskim i gruźlicą”, który stoi pod kierownictwem prof. Loewy, berlińskiego fizjologa. Obaj wspomniani uczeni ugruntowali wspólną pracą nasze obecne wiadomości o klimatologii i potrafili zdobyć sobie w przeciągu krótkiego czasu zaufanie całego świata naukowego. Na wynikach ich badań opieram następujące wywody:

### Zmniejszona ilość tlenu w powietrzu.

Jest ona przyczyną różnych zjawisk fizjologicznych, które można natychmiast usunąć, dając badanemu do oddechania sztuczny tlen

(doświadczenie wykonane przez prof. Loewygo:).

A) Krew. Ilość barwika, t. j. hemoglobiny, zwiększa się jak również zwiększa się ilość ciałek krwi czerwonych. Ilość ciałek białych, t. zw. limfocytów, względnie się powiększa, co ważnym jest w walce organizmu przeciw prątkowi gruźlicy. Zmiany te są wyrazem adaptacji do nowych warunków, w jakich się organizm znajduje.

B) Oddech staje się głębszy i powolniejszy, przez co tłumaczy się fakt, że u mieszkańców gór obwód piersi i pojemność płuc jest większa, aniżeli u mieszkańców nizin.

C) Przemiana materji jest w górach o wiele intensywniejsza, co jest niezawodnie przyczyną wzmoczonego apetytu u ludzi odwiedzających okolice górskie.

D) Wpływ na stan nerwowy i narządy zmysłowe, przede wszystkim na słuch, który jest w górach o wiele czulszy. Nie wolno jednak pominąć tutaj jeszcze jednego symptomu, a to niekorzystnego, który u różnych ludzi występuje w większej lub mniejszej mierze i który można jednakże usunąć przez sztuczne doprowadzanie tlenu. Jest to tremor, czyli drżenie rąk.

Zmniejszone nasycenie tlenu daje zatem pobudkę do wzmoczonej funkcji żywotnej prawie wszystkich organów. Fakt ten jest nadzwyczaj ważny w leczeniu organizmu chorego na gruźlicę, u którego siły odporności nie wystarczają, by zapobiec lub przeciwdziałać chorobie. — Wszystkie nasze dotychczasowe środki lecznicze, z wyjątkiem zabiegów chirurgicznych, polegają na wzmocnieniu całego organizmu i na wzmoczeniu osłabionych sił odporności. Klimat górski jest w stanie spełnić to zadanie jak najlepiej, a dowodem tego jest nasze doświadczenie, że chorzy w stacjach górskich czują się bardzo dobrze. Mylnem jest zatem zapatrywanie, które się ostatnio niekiedy słyszy, jakoby należało chorych tam leczyć, gdzie zachorowali. Jest to może uzasadnione ze względów finansowych, ale ze stanowiska jednoznacznych doświadczeń musi się temu kategorycznie zaprzeczyć. Tutaj można się tylko nad tem zastanowić, czy chory ma pozostać bez przerwy dłuższy czas w górach, czy też ma powrócić po kilku miesiącach kuracji do domu, by znowu po pewnym czasie powtórzyć kurację i w ten sposób otrzymać nowy bodziec klimatyczny. Jeżeli niema innych przeszkód n. p. natury społecznej, psychicznej i t. p., to naogół jest stały pobyt w górach odpowiedniejszy, ze względu na niżej wymienione czynniki. D. c. n.

## „Podhale tańczy“.

W znacznej części prasy polskiej, przede wszystkim codziennej, spotykamy się w ostatnich czasach z krótszemi lub dłuższemi sprawozdaniami z regionalnego widowiska na deskach warszawskiego teatru „Ateneum” pod tytułem „Podhale tańczy”. Z notatek tych i sprawozdań dowiedzieliśmy się, że autorami tego, tak przez Warszawę życzliwie przyjętego

widowiska, są znani nam znakomicie pp. M. Rytard i jego żona Helena Roj-Rytardowa. Wstrzymywaliśmy się dłuższy czas z podaniem tego faktu, czekając na coś bardziej dla nas mówiącego i o bardziej autorytatywne sprawozdania i oto dziś możemy się, powtarzając niemal w całości za „Kurjerem Warszawskim” sprawozdanie, napisane przez p. A. Zachemskiego, a więc Podhalańca, pochwalić, że „Podhale tańczy” spełnia w Warszawie znakomicie swą rolę propagandystyczną na rzecz całej podhalańskiej dziedziny. Pomijając tę treść artykułu p. Zachemskiego, w której jest mowa o ruchu regionalnym i o widowiskach regionalnych, w rodzaju „Wesele na Kurpiach”, przytaczamy dosłownie tę część, która dotyczy wystawienia „Podhala”.

„Ostatnio warszawski teatr „Ateneum” wystawił regionalne widowisko układu Roj-Rytardów, p. t. „Podhale tańczy”. Na temat tej sztuki ukazały się już rozliczne recenzje teatralne w prasie, które w sumie potraktowały rzecz całkiem przychylnie, wytyskając jedynie drobniejsze uchybienia. Do tych ocen niewiele możnaby dodać.

Nie chodzi mi też w tym przypadku o jeszcze jedną recenzję, lecz o spojrzenie na całość z punktu podhalańskiego. Jakie wrażenie wynosi z teatru tego rodowity Podhalańczyk? Zgóry pragnę oświadczyć, że wysiłek, jaki w widowisku „Podhale tańczy” dają artyści, jeśli się zważy krótki czas przygotowawczy, godzien jest uznania. P. Nawrocki Mieczysław tak honornie bacuje, jakby wprost z hali Tomanowej do Warszawy przybył. A cóż mówić o pp. Mysłakowskiej Zofji i Poredzie Eugenjuszu, o ich miłosnych „tukaniach”? P. Mysłakowska swoją naturalną grą przypomina mi żywo jedną Poroniankę. P. Strachocki zdaje się być urodzonym Mocarnym. Każdy z aktorów ma w swej grze coś charakterystycznego, coś „naskiego”.

Jeśli jednak widowisko „Podhale tańczy” może „chycić” za serce rodnych Podhalańczyków to przypisać w dużej mierze muzyce, która w tym przypadku opracował p. Stanisław Mierczyński. Ta melodia góralska, ta nuta właśnie sprawia, że człek wnetby zapomniał, iż jest w warszawskim teatrze.

Muzyka góralska jest trudną i niełatwo daje się wzięć na papier. Próby tego rodzaju, jeśli autor nie jest Podhalańczykiem, najczęściej zawodzą. W melodię tę trzeba się wczuć, sercem ją miarkować. Nie jestem muzykologiem i uwagi te nie mogą się liczyć za fachowe. Wartość jednak muzyki góralskiej zawsze dobrze odczuwam.

To też, będąc w teatrze, kiedy muzyka na chwilę przed podniesieniem kurtyny zagrała marsza, oniemiałem z radosnego zdziwienia. Wszak to niemożliwe, myślę, tam chyba rodowici Podhalańcy grają. A dalej, gdy usłyszałem „ozwodną”, „drobną”, „zieloną” i t. d., nie umiałem sobie tego wytłumaczyć. Jaki? Więc byłby już ktoś, kto by umiał naskie nuty wzięć na papier?

Tak! Stanisław Mierczyński, rzetelny spakobierca nut po Bartku Obrochcie, „chycił” je tak szczęśliwie, jak nikt inny. Uchwycił i wyczuł to „coś”, czego niema w żadnej muzyce, a co naszej muzyce nadaje właściwe piętno. Złapał ducha, sens podhalańskiej nuty i, ile na to pozwolił system nutowy, odtworzył go wiernie.

W muzyce Mierczyńskiego jest to, co zawsze musi być w melodji, w nucie podhalańskiej: serce i dusza górala.

To czuć też w muzyce jego, opracowanej do widowiska „Podhale tańczy”.

A. Zachemski.

## Podróż Simplissimusa węgierskiego do Tatr w XVII wieku.

(Dalszy ciąg rozdz. XIII.)

A teraz wspomnieć muszę coś o Liptowie i Liptakach, czyli Zliptakach.

To słowo „Zliptak”, pochodzi od „zły ptak”, a w liczbie mnogiej Zliptacy, czyli źli ptacy dlatego, bo są Słowakami i dużo między nimi strasznych zbójników. Ich ojczyzną są góry karpackie, w których mieszkają, a ponieważ nie mają się czem pożywić, przeto przebywają tam, gdzie są gościńce, które w lecie dobrze wyczyszczają, a co w ten sposób rabusiowski latem zbiorą, to w zimie ze swoimi zjadają. To jest ich najgłówniejsze zatrudnienie: albo ludzi obrabowywać, albo służyć im za pieniądze jako konwój bezpieczeństwa przy pochodzie przez góry. Jeżeli są w domu, nie można po nich poznać ich zajęcia, ani wspominać im o niem. Strasznie się gniewają i wszczynają bójkę, jeżeli się ich nazwie zasłużonym imieniem „Zliptacy” i żądają, by ich nazywano Liptakami<sup>1)</sup>.

Ci Zliptacy ponazywali swoje miasteczka i wioski imionami wszystkich świętych, chociaż w nich święci wcale nie mieszkają. Jest to wprawdzie piękny, rosły lud, szczególnie piękne są kobiety, o białej, delikatnej cerze, a przyczyną tego jest, że w ich świętych miastach, miasteczkach i wsiach z powodu wysokich gór, pod którymi leżą, mało kiedy świeci słońce Boże — w niektórych miejscowościach tylko dwa lub trzy miesiące, a potem wcale nie, to też owoce nigdy tu nie dojrzewają i są kwaśne. Owies muszą oni sami w ciężkiej pracy motykami obrabiać, bo trudno im było wyprowadzić na góry. Mimo tego są dumnymi ludźmi, jak to wynika z następującej historii. Kiedy raz w pobliżu Swatego Mikulasa zapytywałem dziecko po słowacku: „gdzie jest ojciec?” odpowiedziało mi: „a czemu nie „pan ojciec?”. Nauka nie poszła w las, więc biorąc na uwagę przytyk dziecka, zapytałem: „a gdzie pan ojciec?” Chłopiec odrzekł: „Pan ojciec poszedł do miasta z miotłami na sprzedaż”. To mi się wcale nie wydawało śmieszne, bo myślałem sobie, że mały hultaj bierze mnie na kawał, więc o kilka domów dalej

zapytałem znów małą dziewczynkę: „gdzie twoja matka?” Zarozumiała dziewczyna również zapytała: „a czemu nie „pani matka?” Ja pomyślałem sobie: „to wy bę...y chodźcie ubrane jak dziady, a wasi bracia, od których mam listy, także niczem lepszym nie są od żebraków, bo są biednymi żakami, więc pocóż mam tytułować waszych rodziców „pan” i „pani”? Pomimo tego zapytałem: „no, więc gdzie jest twoja piękna pani matka?” Na to odrzekła dziewczynka: „moja pani matka poniosła obornik na góry, celem znawożenia roli”. Ponieważ jednak nie zastałem ani pana ojca, ani pani matki, przeto zatrzymałem listy i pomyślałem: „Jutro w niedzielę po ułatwieniu się pewnie zastanę wieczorem w domu pana ojca i panią matkę i zobaczę, co to za wysoka szlachta, że żąda, aby ją tak bardzo respektować. Bardzo byłem na to ciekawy.

Gdy tedy otrzymałem dług w kwocie czterech guldenów, które pożyczylem był w Kieżmarku biednemu studentowi, urodzonemu w Swatym Mikolaszu, i za którym to długiem musiałem odbyć podróż dwudziestu mil<sup>2)</sup>, powróciłem na dwie godziny przed wieczorem

# DZIAŁ TATRZAŃSKI

## Sekcja ochrony Tatr P. T. T.

Z okazji obchodu pierwszego dziesięciolecia Państwowej Rady Ochrony Przyrody podczas jej ostatniego zjazdu, o którym pisaliśmy w artykule wstępnym „Zakopanego“ z dnia 18 z. m., wspomniano, że pierwszą instytucją tego rodzaju na ziemiach polskich była Sekcja Ochrony Tatr Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Na zebraniu organizacyjnym, odbytem w Zakopanem z inicjatywy Dra M. Limanowskiego przed osiemnastu laty, *dnia 11 lutego roku 1912*, uchwalono statut Sekcji i wybrano tymczasowy Zarząd. Po zatwierdzeniu statutu przez ówczesne Namiestnictwo we Lwowie odbyło się pierwsze walne zgromadzenie członków dnia 9 sierpnia tegoż roku (1912).

Celem Sekcji O. T. było według statutu dążenie do zabezpieczenia Tatr przed czynnikami, zacierającymi pierwotny charakter krajobrazu tatrzańskiego (budowle, urządzenia komunikacyjne, przedsiębiorstwa przemysłowe itd.), opieka nad właściwymi okolicom górskim rzadszymi gatunkami roślin i zwierząt, przeciwdziałanie wreszcie zaśmiecaniu gór i wogóle niewłaściwemu zachowaniu się człowieka wobec przyrody. Zadania swoje Sekcja postanowiła spełniać przez oddziaływanie na opinię publiczną i na czynniki ustawodawcze oraz bezpośrednio czuwanie w górach.

W roku swego założenia Sekcja liczyła 105 członków i 110 współpracowników, w skład zaś pierwszego Zarządu wchodził pp. dr. J. Gw. Pawlikowski (przewodniczący), dr. M. Limanowski (zast. przew.), T. Kornilowicz (sekretarz), dr. J. Diehl, G. Kaleński, dr. S. Komornicki, dr. W. Kuźmiar, A. Lityński, B. Wigilew i M. Zaruski.

O działalności S. O. T. do roku 1920 pisał dokładnie i szczegółowo śp. B. Wigilew w pierwszym zeszycie organu Państwowej Komisji Ochrony Przyrody: „*Ochrona Przyrody*“ (r. 1920, str. 39—57); sprawozdania z lat następnych umieszczały „*Wierchy*“ w każdym roczniku. W artykule niniejszym przypominamy, że głośna kampania Sekcji przeciw projektowi kolejki na Świnnicę, prócz sukcesu w tej sprawie szczególnej, dała sposobność do ogólnej propagandy ochrony przyrody. Najświetniejszym jej wyrazem była zasadnicza praca dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego pt. „*Kultura a natura*“, — prawdziwa ewangelja tej idei.

Wojna przerwała działalność Sekcji. Z pięcioletniego uspienia obudziła się do życia w wolnej Polsce. Członkowie ostatniego Zarządu zwołali na dzień 15 września r. 1919 walne zebranie Sekcji, które wybrało nowy Zarząd: Dr. J. Gw. Pawlikowski (przewodniczący), Ks. Prauss i K. Tetmajer (zastępcy przew.), dr. Z. Czaplicki, dr. J. Diehl,

dr. W. Kuźmiar, R. Stecki, dr. M. Świerż i B. Wigilew. Niebawem powstała Państwowa Komisja Ochrony Przyrody, w skład której weszło m. in. trzech członków Zarządu S. O. T. W memorjale, wysłanym przedtem do Ministerstwa W. R. i O. P., Sekcja z naciskiem zwróciła uwagę na to, że ochrona przyrody nie jest gałęzią administracji, ale ideą, która powinna przeniknąć wszystkie jej działy. Czuwa nad tem od dziesięciu lat osobny organ władzy państwowej, P. R. O. P. przy — oby coraz żywszej — pomocy całego społeczeństwa, nie tylko nielicznej elity kulturalnej.

Sprawozdanie z działalności S. O. T. w ostatnim czasie podaje rocznik siódmy „*Wierchów*“:

Rok 1928 upłynął przedewszystkiem pod znakiem wstępnych prac nad reorganizacją S. O. T. na sekcję Ochrony Przyrody Górskiej P. T. T. i nad objęciem przez nią w opiekę wszystkich gór w Polsce. Sekcja Ochrony Tatr powstała — jak wiadomo — w r. 1912, jako pierwsza na ziemiach polskich instytucja ochronie przyrody poświęcona i w myśl swego statutu objęła swą działalnością obszar Tatr.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego S. O. T. zorganizowała się i podjęła swe prace na nowo, jak świadczą uchwalone przez Walne Zebranie Sekcji już w 1919 r. rezolucje, domagające się od rządu wydania ustaw o ochronie przyrody i o utworzeniu z Tatr i Pienin państwowych parków natury.

Kiedy w 1920 r. powołaną została do życia Państwowa Komisja Ochrony Przyrody, S. O. T. stała się współpracowniczką P. K. O. P. i pozostała nią do dnia dzisiejszego jako delegatka powstałej później Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Otrzymanie powyższego mandatu dało S. O. T. możność skutecznego urzeczywistnienia swych postulatów i rozpoczęcia szerszej działalności nad szerzeniem propagandy idei ochrony przyrody na gruncie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jeśli idea ta w ciągu ostatnich kilku lat zdołała przeniknąć do głębi działalności P. T. T. tak, że dziś stanowi ona główną i zasadniczą linię wytyczną kierunku jego prac, jeżeli P. T. T. dostosowuje i realizuje turystykę na zasadach wymagań ochrony przyrody, to rezultat ten zawdzięcza się niewątpliwie działalności propagandowej Sekcji Ochrony Tatr.

Wobec faktu, że realizacja Parku Narodowego w Tatrach stała się kwestją bliską urzeczywistnienia, oraz wobec groźnych niebezpieczeństw, które zaczęły się wylaniać na obszarach innych gór polskich w stosunku do ich przyrody, Walne Zebranie S. O. T. w 1927 r. uchwaliło zwrócić się do Głównego Zarządu P. T. T. z przedstawieniem konieczności objęcia

w ochronę wszystkich gór polskich i utworzenia w tym celu specjalnego organu w P. T. T. Na wniosek Zarządu Głównego Walny Zjazd Delegatów P. T. T. wezwał w swej uchwale w 1928 r. Sekcję O. T. do przeorganizowania się na Sekcję Ochrony Przyrody Górskiej i rozszerzenia zakresu działalności na wszystkie góry polskie. Na ostatnim Walnym Zebraniu b. r. S. O. T. uchwaliła przeprowadzić reorganizację i wybrała komisję w osobach prof. dra Goetla, prof. dra J. G. Pawlikowskiego i m. jra Romaniszyna dla opracowania statutu nowej Sekcji.

Z całego szeregu spraw, którymi zajmowała się Sekcja O. T. w roku sprawozdawczym należy wymienić udział w komisjach opiniodawczych w sprawach kamieniołomu „pod Capkami“ oraz Tatrzańskiego Raidu Automobilowego, a nadto interwencje u władz i w Zarządzie Głównym w sprawie powstania prywatnych gospód w dolinach tatrzańskich a w szczególności w dolinie Kościeliskiej.

Ponadto w całym szeregu spraw, jak w opracowywaniu projektów ustaw o Parku Narodowym w Tatrach, ustaw łowieckiej i lasowej, umowy polsko-czechosłowackiej o ochronie ryb na wodach granicznych itd. członkowie Sekcji Ochrony Tatr brali wybitny udział.

W końcu jak corocznie, zajmowała się S. O. T. propagandą, umieszczając w schroniskach i po Zakopanem afisze z wezwaniem do szanowania roślinności i odpowiedniego zachowywania się w górach.

Jadwiga Zengteller-Colonna.

### CHRYZANTEMY.

W cieplarni kwitną chryzantemy.  
Wicher na strunach nagich drzew  
Zawodzi swój jęklivy śpiew  
A świat go słucha cichy, niemy.  
Drząc, chryzantema śnieżne czoło  
Tuli do zimnych tafli szyb.  
Kamienne ławki pokrył grzyb  
I pusto, martwo, głucho wkoło.  
Trzęsie się z zimna ptaszę małe,  
Wiatr w taniec niesie zwiędły liść.  
Dokąd dziś sercu, myślom iść?!...  
Tam — chryzantemy śnią sny białe  
Marzeniem zdają się hyć całe...  
Misterne, smukle i wspaniale.

### Jeszcze o obowiązku.

W poprzednim numerze naszego pisma wydrukowaliśmy artykuł p. t. „Obowiązek wobec samego siebie.“ Treścią tego artykułu była

do owej wioski i zastałem tak pana od miotły, jako też panią od obornika w domu. Byli oni ubrani w suknie, jakie nosiła szlachta i przyjęli mnie rzeczywiście tak uprzejmie i grzecznie, że nigdy nie byłbym się po nich tego spodziewał. List, który im przyniosłem i ustna relacja moja o ich dzieciach i ich dobrych postępkach ucieszyła ich mocno i oddawali mi wielkie honory dowiedziawszy się, że pochodzę z dalekich krajów, a przecież zapomocą łamanego polskiego języka po słowacku z nimi mogłem się rozmówić. Wypytywali mnie o stosunki w mojej ojczyźnie, którą im opisywałem i wyraźnie przenosiłem ponad ich nieurodzajny kraj, czem, jak zauważyłem, wyrządziłem im przykrość, gdyż oni dopiero zaczęli wynosić pod niebo wspaniałość swoich gór, które pomimo przykrości, jakie znosić muszą, przenoszą ponad moją ojczyznę. Pomyślałem sobie w duchu, że jeżeli oni trudy, różne niebezpieczeństwa, złe pożywienie, brak wygod i ostry klimat okolic — jednym słowem najwyższą nędzę tak wysoko cenią, to niech sobie żyją w tem przekonaniu, niech się go trzymają, ja jednak

wioski mojej ojczyzny nie oddałbym za cały ich kraj.

Zaczęto zastawiać stół. Przyniesiono sałatę i wędzoną łopatkę z kozicy<sup>1)</sup>, potem mięso wołowe, gotowane z zielonemi kwaśnemi jabłkami, które mi wcale dobrze smakowały, potem pełna misę pieczonego ptactwa, również bardzo smacznego — także dobry placek i świeży kozi ser, szerokości dłoni, a i na palec gruby, na różcie smażony. Ten także bardzo mi smakował.

Zaraz potem postawiono mi pytanie, czy też znajdują się w mej ojczyźnie takie rzeczy? Odpowiedziałem, że nie. Wtedy oni się odezwali: „Jeżeli tak, to kiepski to musi być kraj i mybyśmy nie chcieli tam mieszkać“. Kiedyśmy się lepiej rozgadali, zapytałem, co to były za ptaki, któreśmy przed chwilą jedli, lecz nie mogłem się dowiedzieć. Czy to były może podobne do nich ptaszki złodziejskie, i oni się tego wstydzili, nie mogłem wiedzieć, ale były już zjedzone, więc nic sobie z tego nie robiłem. A że oni je także jedli, więc widać, że było u nich w zwyczaju jadać takowe. Tymczasem zapytał mnie po chwili jeden z nich, czy może mi nie

smakowały? Odrzekłem, że bardzo, lecz tutaj pomyślał sobie Simplicissimus: teraz najlepsza pora, żeby zarozumiałych panów ptaszków podskubać i żartując sobie z ich pięknej nazwy, dowiedzieć się o jej pochodzeniu. Zacząłem tedy opowiadać o Śląsku, a szczególnie o Jabłonce, gdzie tak dużo przebywa rabusiów i złych ptaków, szubienników. Odpowiedzieli, że niemasz w całym świecie gorszych ptaków-szubienników, jak w ich kraju, bo zrabowali już połowę wsi za górą, a nikt nie śmie im tego nawet wytknąć. C. d. n.

<sup>1)</sup> Przechwisko „Zliptak“ dochowało się do naszych czasów. Wspomina o tem Stanisław Witkiewicz na str. 198 „Na Przełęcz“.

<sup>2)</sup> Simplicissimus tutaj znów przesadził. Odległość S. Mikulasza od Kieżmarku wynosi 7—8 mil.

<sup>3)</sup> Z opowiadań Simplicissimusa wynika, że w XVII wieku po wsiach i miasteczkach podtatrzańskich bardzo łatwo dostać mięsa z kozicy. Jest to dowodem, że podówczas zwierząt tych w Tatrach musiało być bardzo wiele. Dzisiaj można przejść Tatry wszcz i wzdłuż, a mięsa kozicy nie zobaczysz. Z naszej strony broni kozic oprócz ustawy także poczucie piękna, z węgierskiej zaś straż magnatów, którzy tylko w pewnych czasach urządzają na kozice polowania.













Węgrzecki Tadeusz, Szarkowczyzna, **Maraton**.  
 Wegmajster Dan, Koło, Krupówki 35.  
 Węglewska Marja, Warszawa, Skaut.  
 Weissman Juljan, Kraków, Wierchy.  
 Weissmann Cecylja, Lwów, Wierchy.  
 Wegmajster Rachela, Warszawa, Krupówki 35.  
 Węgierkiewicz Władysław, Warszawa, Znicz.  
 Wexnerowa Łucja, Kraków, Oaza.  
 Weinberg D., Łódź, Zawory.  
 Węgrzyn Karol z r., Kraków, Morskie Oko.  
 Weldon Dr. Otton, Rzeszów, Morskie Oko.  
 Weisbrot Józef, Kraków, Zdrój.  
 Weiss Dr. Józef, Kraków, **Warszawianka**.  
 Węgrecka Anna, Kraków, Sanato.  
 Węglińska Zofja Marja, Koniorów, Skaut.  
 Wiatrek Cyprjan, Siemianowice, Limba.  
 Wilczyński Sobiesław, Bydgoszcz, Sanat. Wojsk.  
 Witkowski Konstanty, Stolpce, Sanat. Wojskowe.  
 Wirszyłło Irena, Warszawa, Laura.  
 Winowska Marja z c., Warszawa, Orcio.  
 Wilton Ragusz Adolf, Sztokholm, Bristol.  
 Wiertnikowa Róża, Łódź, Radjon.  
 Wilner Aleksander, Warszawa, Oaza.  
 Wiecha Stefan, Miechów, Ślimakówka.  
 Wiatrówna Antonina, Sosnowiec, Kościeliska 20.  
 Wiedlof Ema z c., Lwów, Piast.  
 Wiatrówna Wiktorja, Skarżysko, Sercanki.  
 Wiszniewiecki Jerzy, Warszawa, Djana.  
 Wistreich Dr. Dawid, Kraków, **Renaissance**.  
 Wierzbicka Dr. Wanda, Warszawa, Zakątek.  
 Wieder Dr. Adolf z z., Lwów, Zawory.  
 Wilczakówna Jadwiga, Rożdzeń, Cieszynianka.  
 Wiśniewski Waclaw, Poznań, Kresy.  
 Winawerowa Irena, Warszawa, Oaza.  
 Wieczyńska Bronisława, Warszawa, **Biały Dom**.  
 Wierzyński Kazimierz, Warszawa, **Biały Dom**.  
 Wilkówna Marja, Tarn. Góry, Cieszynianka.  
 Wierucki Juljusz z z., Warszawa, Janka.  
 Windmanówna Róża, Łódź, **Wersal**.  
 Wotzman Mojżesz, Kraków, Staszczkówka.  
 Wróblewski Stanisław, Kraków, Sanat. Wojsk.  
 Wojnarowski Franc. z r., Wieliczka, Kośc. 1678.  
 Wróbel Katarzyna, Konieczmosty, Krysia.  
 Wołk Teodor, Duliby, Krysia.  
 Wójcikowa Agata, Pleszów, Jaśka.  
 Wolczyński Zdz. z z., Bydgoszcz, H. p. Gewontem.  
 Wójcicka Janina, Warszawa, **Renaissance**.  
 Włodarczyk Marjan, Warszawa, Kosówka.  
 Wróblewska Janina z r., Łódź, Jergewo.  
 Wojnar Antoni z z., Kielce, H. p. Gewontem.  
 Wronska Stefanja z c., Kraków, Gajówka.  
 Wojtasowa Albina, Katowice, Cieszynianka.  
 Wojnarowa Stefanja, Kielce, Boruta.  
 Wróblewski Jan z z., Warszawa, Przemysłanka.  
 Wójtowiczówna Irena, Łódź, Przemysłanka.  
 Wróblewski Kazimierz, Włocławek, Jaśka.  
 Weśkowiczowa Zofja, Łódź, Złotogłów.  
 Wojtulewicz Zdzisław, Warszawa, Słoneczna.  
 Woźniakówna Antonina, Mielec, Halka.  
 Wrzosek Helena, Warszawa, Jasna Pani.  
 Wonschówna Marja, Poznań, Leśniakówka.  
 Wójciewowska Marja, Zyrardów, **Carlton**.  
 Wólczyńska Helena, Jodłówka, Koliba.  
 Wolski Waclaw z z., Bydgoszcz, Dom Banku P.  
 Wulfson Bolesław z r., Łódź, Djana.  
 Wnukowa Karolina, Lublin, Sanat. Wojskowe.  
 Wyszynska Władysława, Warszawa, **Januszek**.  
 Wypyski ks. Waclaw, Rusków, Księżówka.  
 Wyzner Eugenja, Leszno, Dom Zdr. S. U. P.  
 Wysocki Konstanty, Łuck, Sanato.  
 Wysocka Stanisława, Zielonka, Grunwald.  
 Zwaryczowa Kamilla, Toruń, Sanat. Wojsk.  
 Zarzycki Mieczysław, Łódź, Sanat. Wojskowe.  
 Zakrzewska Janina, Warszawa, Stamary.  
 Zarudzki Dr. Adam, Lwów, **Warszawianka**.  
 Zapp Wera, Łódź, Baszta.  
 Zdankowski Wit z z., Warszawa, Roztoka.  
 Zange Julian, Praga, Morskie Oko.  
 Zawadzka Marja, Zbierek, Orlątko.  
 Zacharko Michał z r., Lwów, **Warszawianka**.  
 Zmarzanka Helena, Poznań, Curuska.  
 Zalesińska Wanda, Grudziądz, St. św. Zyty.  
 Zawistowski Czesław, Poznań, Stamary.  
 Zawadzka Julja, Warszawa, Grunwald.  
 Zengteller Colonna H. z z., Kraków, H. p. Gewont.  
 Zemałtel Władysław, Gdańsk, H. Europejski.  
 Zgierski Kiszko Henr., Stanisławów, San. Wojsk.  
 Zieleniewska Paula z s., Trzebinia, Jasny Domek.  
 Ziembińska Hanka, Warszawa, **Warszawianka**.  
 Zgorzelski Władysław, Warszawa, Sanat. Wojsk.  
 Złotnicka Walerja z c., Łódzkie, **Renaissance**.  
 Zussman Nelly, Warszawa, Świt.  
 Zuckerowa Elmilja, Kalisz, Jurand.  
 Zylber Mojżesz, Lublin, Trzy Róże.  
 Zygnerska Anna, Warszawa, Anastazja.  
 Żyto Samuel, Warszawa, Wanda.  
 Żarski Waclaw, Będzin, Sanat. Lotockiego.  
 Żychlińska Adelina, Warszawa, Stamary.  
 Żółtowski Tomasz, Poznań, H. Europejski.  
 Żychówna Jadwiga, Buczacz, Modrzejów.  
 Żunkowska Jadwiga, Ryki, Janka.

Z dnia 6 lutego 1930.

Aste, plum Irena, Łódź, Świt.  
 Babirecki Władysław, Młynowce, **Kmicic**.  
 Bączynska Halina, Kraków, Szpital Klimat.  
 Beres Krzysztof, Kraków, Bożydar.  
 Berkner Rubinowicz M. z br., Włódz., Stochówka.  
 Bronz Róża i Halina, Warszawa, **Ruczaj**.  
 Bortkiewicz Marja, Wileńskie, Chałub., Cieśla.  
 Bosch Józefa, Wiedeń, H. p. Gewontem.  
 Borowski Kazimierz, Pińsk, **Miła**.  
 Buchner Artur, Bielsko, Mascotte.  
 Bukowski Marjan, Kraków, Staszczkówka.  
 Budecki Marjan, Warszawa, Jaśka.  
 Cwifeld Gustaw, Łódź, **Wersal**.  
 Cynsztang R. z s., Warszawa, Stochówka.  
 Chominówna Marja, Płonka, **Leśniczanka**.  
 Chyszowa Stefanja, Jastrząbka, **Leśniczanka**.

Chudzikiewicz Wilhelm, Lwów, Bratnia Pomoc.  
 Czarnecka Wanda, Kielce, **Leśniczanka**.  
 Czajewicz Michał, Kraków, Staszczkówka.  
 Czapska Marja z c., Warszawa, Zagłoba.  
 Dąbrowski Tadeusz, Warszawa, Zagłoba.  
 Dębska Kazimiera, Toruń, Bagatela.  
 Działkiewicz Bronisl., Sieciechów, Ślimakówka.  
 Dojen Mordko, Włodzimierz, H. p. Gewontem.  
 Freyberger Dr. Filip z z., Lwów, Wiktorja.  
 Firstenberg Jerzy, Będzin, Bristol.  
 Furmański Józef, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
 Graczykówna Michalina, Łódź, Jasna.  
 Grodzicki Mieczysław, Warszawa, Czerw. Krzyż.  
 Grosman Henryk z z., Lwów, **Maraton**.  
 Groniowska Wiktorja, Warszawa, Zagłoba.  
 Grodziecki Olechnowicz Bol., Warsz., Kasztelanka.  
 Guzik Kazimierz z r., Siedlce, Dom Banku Polsk.  
 Gluzińska Janina z s., Warszawa, **Szałas**.  
 Grydzewski Dr. Mieczysław, Warszawa, **Carlton**.  
 Haja Józefa, Kraków, Szpital Klimat.  
 Hirt Erika, Berlin, Czernichowianka.  
 Ilnicka Zofja, Drohobycz, Czerw. Krzyż.  
 Janczewska Kazimiera, Warszawa, Janka.  
 Jastrzębski Kazimierz, Warszawa, Słoneczna.  
 Jastrzębski Jerzy, Warszawa, Wojciechowo.  
 Josse Dr. Władysław, Lwów, **Maraton**.  
 Jurkówna Zofja, Poznań, **Leśniczanka**.  
 Karbowska Jadwiga, Warszawa, Dom Banku P.  
 Karzewska Antonina, Warszawa, Bristol.  
 Knauer Dr. Albert z z., Kraków, Bristol.  
 Katzenellenbogen Ignacy, Lwów, **Warszawianka**.  
 Koraszewska Stefanja, Katowice, Cieszynianka.  
 Kronebergowa Roma, Łódź, Mascotte.  
 Kulikowski Kazimierz, Poznań, Ślimakówka.  
 Kudlewicz Marja, Bieganów, **Marilor**.  
 Krzyżkiewicz Klaujda B. z c., Sosnowiec, **Kmicic**.  
 Latosińska Jadwiga, Dąbrowa Górnicza, **Carlton**.  
 Lankosz Kazimierz, Kraków, Baranówka.  
 Laskowski Franciszek, Kraków, Staszczkówka.  
 Linder Izidor, Młynowce, **Kmicic**.  
 Linder Herman, Młynowce, **Kmicic**.  
 Maza Morduch, Warszawa, Świt.  
 Milosiowa Janina, Lublin, Bohdanówka.  
 Michałowska Marja, Warszawa, Oaza.  
 Mianikowski Jerzy, Z. Kowieńska, Sas.  
 Mianowska Emma, Król. Huta, H. Europejski.  
 Morecka Cesia, Lwów, **Wersal**.  
 Modzelewska Irena, Mościce, **Warszawianka**.  
 Mörstinowa Hr. Nina z r., Bieganów, **Marilor**.  
 Nałkiewicz Dwojra, Łódź, Bocian.  
 Nowak Zenon, Kalisz, H. p. Gewontem.  
 Nyczke Alfons, Warszawa, Zakątek.  
 Ostafińska Stanisława, Warszawa, Blanka.  
 Owczarek Czesław, Wyczołki, Szpital Klimat.  
 Olechnowicz Grodziecki, Warszawa, Kasztelanka.  
 Placko Atanazy z z., Krotoszyn, Stella.  
 Paszkowska Halina, Krzemieniec, Maliniakówka.  
 Paszkowski Waclaw, Warszawa, Stamary.  
 Pawłowska Felicja, Warszawa, Słoneczna.  
 Paszkowska Jadwiga, Warszawa, Zagłoba.  
 Plety Antoni, Stawki, Stella.  
 Perepletczyk Mikołaj, Warszawa, H. Europejski.  
 Pęczkowska Jadwiga, Włocławek, **Leśniczanka**.  
 Pinkus Jan, Warszawa, Bristol.  
 Potrzebowski Jan, Urzynów, Silva.  
 Pomianowski Marjan z z., Zduny, Orlątko.  
 Połomski Wilhelm, Świętochłowice, Sarjusz.  
 Pomirski Roman, Lisewo, Sędziówka.  
 Proszkówna Helena, Warszawskie, Kamilla.  
 Pogorzelska Jadwiga, Lublin, **Wielkopolanka**.  
 Polakowa Róża, Będzin, Bristol.  
 Prószyńska Wanda z r., Warszawa, Świetlana.  
 Pokrywka Katarzyna, Babice, Szpital Klimat.  
 Protasowska Wirginja, Warszawa, Lunieczka.  
 Prusakiewicz Lech, Warszawa, Sas.  
 Plutówna Aniela, Katowice, Kasztelanka.  
 Rąbkówna Irena, Warszawa, Silva.  
 Rabinowiczówna Helena, Warszawa, Jurand.  
 Radziejowska Bronisława, Łódź, Kujawianka.  
 Radzikowska Jadwiga, Łódź, Wawel.  
 Rusczyński Karol, Sciborze, Stamary.  
 Rubinowicz Berkner M. z br., Włódz., Stochówka.  
 Spandorf Marja z r., Katowice, Piast.  
 Skawina Jan, Horodenska, **Wielkopolanka**.  
 Sakower Wiktor, Wilno, Ślimakówka.  
 Ślaska Anna, Pomorze, Bristol.  
 Sereth Izidor, Łódź, Kujawianka.



Koniaki - Rummy - Araki  
 Whisky - Wódki - Likieru  
**Winkelhausen**  
 od lat 83 wypróbowane  
 nie ustępują wyrobom  
 zagranicznym

**STAROGARD-POMORZE - ZAŁ. 1846**

Skrzetuska Janina, Warszawa, **Sienkiewiczówka**.  
 Sędzimir Ludwik, Jarzębina, w górach.  
 Sempolińska Zofja, Warszawa, George.  
 Spierer Helena, Jasło, Kujawianka.  
 Skibińska Aleksandra, Warszawa, Żychoniówka.  
 Święch Adam, Sanok, Sienkiewicza 9.  
 Śliwiński Andrzej, Warszawa, **Maraton**.  
 Sosnowski Tadeusz, Warszawa, Czerw. Krzyż.  
 Smoleniowa Janina, Katowice, Cieszynianka.  
 Skokoń Antoni, Krakowskie, Łukaszkówki 9.  
 Słomczyński Jan, Kraków, H. Europejski.  
 Sudołowicz Józef, Szudziałów, Tatry.  
 Suska Janina, Warszawa, **Marilor**.  
 Supniewski Stefan z z., Bydgoszcz, H. Europejski.  
 Suska Zofja, Warszawa, Modrzejów.  
 Sujkowska Bron. z r., Grudziądz, Staszczkówka.  
 Suwiński Edmund, Tczew, Modrzejów.  
 Smykla Adam, Kraków, Przemysłanka.  
 Szybakówna Zofja, Kalisz, Wierchy.  
 Schoppe Łucja z kuz., Kraków, Kamila.  
 Szulrzyńska Janina z c., Poznań, Biała Róża.  
 Szparozanka Regina, Łódź, Chałubińsk. 1.  
 Spandorf Marja z r., Katowice, Piast.  
 Szymański Stanisław, Rakoniewice, Cz. Krzyż.  
 Szafir Gitla z c., Łódź, Wzlot.  
 Szereszewska Dr. Eugenja, Łódź, Anastazja.  
 Szuszkiewicz Waclaw, Warszawa, Bristol.  
 Szymańska Janina, Warszawa, Szpital Klimat.  
 Szczepański Stanisław, Bochnia, Bratnia Pomoc.  
 Staszewska Irena, Warszawa, Czerw. Krzyż.  
 Stybel Noemi, Warszawa, Staszczkówka.  
 Stolarczyk Stanisław z z., Warszawa, H. Europejski.

Tarchalska Halina, Warszawa, Zakł. św. Józefa.  
 Tarnowska Marja i Włodz., Modliszewice, **Marilor**.  
 Turka Eligja, Warszawa, Silva.  
 Tyczyńska Kazimierza z r., Warszawa, Orla.  
 Trychubczak Zofja, Kraków, Szpital Klimat.  
 Tyminska Wanda, Warszawa, Przemysłanka.  
 Urfisz Urys, Sosnowiec, Notre Dame.  
 Walewska Colonna Józefa, Warszawa, Murań.  
 Wang Aron z z., Kraków, Kresy.  
 Wagnerowa Anna, Gorlice, Staszczkówka.  
 Wewiorska Marja, Warszawa, Stefanówka.  
 Weintraub Jacha, Białystok, Mała.  
 Weber Margarete, Katowice, Piast.  
 Weiss Fritz, Bielsko, Mascotte.  
 Wilczyński Witold, Poznań, Do Olczy, Łukaszczyk.  
 Wielopolska hr. Zofja, Kieleckie, **Marilor**.  
 Wolicki Aleksander, Brześć n/B., H. p. Gewontem.

Zawiszyna Jadwiga, Lublin, Bohdanówka.  
 Załuski Włodz. z z., Warszawa, Płazówka.  
 Zamenhof Romana, Warszawa, Krzept., Mrazelnik.  
 Znaniecki Adam, Poznań, Bristol.  
 Zastawniak Władysław, Krakowskie, Sanato.  
 Zbierskie Stn. i Ludw., Karkowice, Stamary.  
 Zschoppe Lucja z kuz., Kraków, Kamilla.  
 Zydek Stanisław, Świętochłowice, Ślaczeczka.  
 Żyto Samuel, Warszawa, Staszczkówka.

Jeżeli kochasz Tatry i Zakopane, zostań członkiem Związku Przyjaciół Zakopanego!

**Sekretarjat**  
**Sekcji Narciarskiej T. S. WISŁA**  
 mieści się  
 w Zakopanem w hotelu „PORAJ”, pokój nr. 7, parter, przy ul. Krupówki, tel. 379.  
 Godziny urzędowe od 10 do 2 po poł.  
 Przyjmowanie członków codziennie, wydawanie prospektów, legitymacyj, odznak.  
 Przyjmuje zgłoszenia uczestników na stałe kursa narciarskie, indywidualne oraz zbiorowe, dla początkujących i wprawnych.  
 Adres telegraficzny Wisła, Zakopane, Poraj.  
 Prospekty wysyła się za przesłaniem znaczka pocztowego za 25 gr.

# Viglander

niezrównany o pierwszorzędnych walorach i optyce aparat fotograficzny. — Nieodstępny i niezawodny przyjaciel każdego turysty i sportowca.

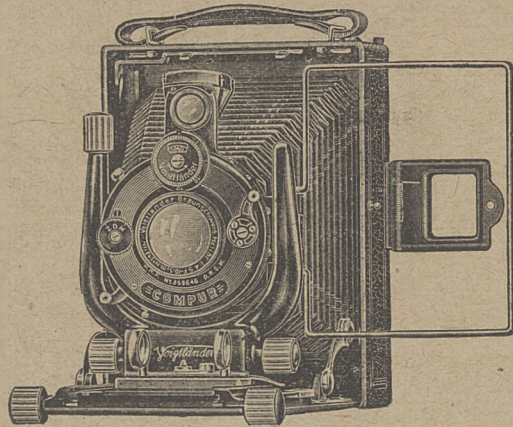
Uniwersalnym papierem amatora w największym tego słowa znaczeniu jest:

**„SATROX UNIVERSAL“**

fabr. Schering — Kahlbaum A. G.

Skład aparatów i przyborów fotograficznych — pierwszorzędne laboratorium dla prac amatorskich

**H. Schabenbeck, Zakopane, Krupówki 57. Tel. 436.**



## INFORMATOR

### a) Dział adresowy:

#### Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski”.  
Zarząd Uzdrawiska, Rynek.  
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrawiska.

Komisariat Pol. Państw., Rynek.

Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.

Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrawiska, Rynek.

Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.

Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.

Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrawiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.

Tatr. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatr.

Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorium Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Żandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtuś”.

Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.

Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.

Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański”.

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.

Dr. Włodzimierz Jasiński, notariusz, Krupówki 39.

Sekretariat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.

Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków”.

#### Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim”.

Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka” za pocztą, tel. 407.

Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik”, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.

Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysiaka.

Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rąjskiego, tel. 245.

#### b) Dział ogłoszeniowy:

#### Apteki:

„Pod Opatrznością Boską”, ul. Witkiewicza.

III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246

Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem”, F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

#### Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

#### Krawcy:

„Sport”, Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).

Ludw. Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

#### Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

#### Galanteria, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.  
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

#### Pamiętki, zabawki, art. sport:

Bazar „Pod Górale”, Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).

Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, Willa „Szopenówka”.

#### Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

#### Restauracje.

Stan. Karpowicz i Syn, najstarsza, znana ze znakomitej kuchni restauracja, ul. Krupówki.

#### Opony, smary i akcesoria samochodowe.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

#### Biura sprzedaży wil i parcel:

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

#### Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

#### Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetry na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

#### Prenumerata.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę przez P. K. O. Kraków, Nr. konta 409.650.

### Fabryka Kołder, Materaców, Poduszek i Bielizny

## MICHAŁ KUŁAK

Skład główny  
Krak. Przemieście 62

WARSZAWA

Fabryka  
ulica Chłodna 29

wykonywa i poleca

Koldry watowe, puchowe, materace, beczki, poduszki, wszelkiego rodzaju bieliznę oraz wałę, pierze, puch i włosieł.

Wszelkiego rodzaju łózka, materace, łapczany, urządzenia pościelowe dla: hoteli, pensjonatów i szpitali. :::

Centralny skład na Zakopane i okolicę Składnica Pensjonatów.

### Sanatorium dla płucno-chorych

pod kierownictwem

Dra Edwarda Łotockiego

w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.  
Stały lekarz na miejscu. Roentgen.  
Laboratorium. Centralne ogrzewanie.  
Leżalnia w ogrodzie. Biblioteka dla  
użytku chorych.

Blizsze informacje: Dr. E. Łotocki  
(tel. nr. 240).

### Adwokat Dr. I. Kritenstein

przeniósł biuro do **Zakopanego**

ul. Krupówki 39

w dawnym biurze notariusza.

TELEFON 343.

### „ZDOBNICTWO“

## Wanda Śniegocka

ul. Kościuszki (Marszałkowska)

dom Dr. L. Fischera

KILIMY

Stylowe hafty, pantofle, rzeźby, lalki etnograficzne

### NASZE PENSJONATY.

#### „B Ó R“

pierwszy pensjonat dietetyczny  
Dr-owej JÓZEFY KUCZEWSKIEJ  
pod lekarską opieką  
D-Ra ANT. KUCZEWSKIEGO  
ZAKOPANE, ul. Jagiellońska  
telef. międzymiastowy Nr. 419.

„IRUSIA”, Droga do Białego. Komfortowy pensjonat  
muruwany. Cena 10 do 12.50 zł.

#### — WIELKOPOLANKA —

Pensjonat cały rok otwarty. Pokoje słoneczne — Kuchnia  
wykwintna. — Ceny przystępne. — Dla rodzin zniżki.

### LUDWIK WILLINGER

ZAKŁAD KRAWIECKI

ZAKOPANE, ul. Krupówki 51

UWAGA!

Telefon 548

### WĘGIEL i KOKS materiały budowlane

(Cegła, piasek, wapno, cement, dachówki, dreny)

dostarcza

Dom handlowo-komisowy

## Jan Sojka i Ska

ZAKOPANE, Krupówki 30, tel. 295.

Hurt i detal.

## Mimosa

Aktiengesellschaft, Dresden 21

poleca

### Sunotyp

mało czuły papier chlorobromosrebrzy dający niebiesko-czarną barwę  
obrazu, najlepszy do prac amatorskich.

Idealny papier do każdego negatywu od najwyraźniejszego  
do najslabszego, względnie najbardziej mdłego.

Nabyć można:

1. W składzie przyborów fotograficznych **H. Schabenbeck**, ul. Krupówki 57. Tel. 436.

2. W składzie przyborów fotograficznych **F. Larisch**, ul. Na Rynek.